IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 110)
z dnia 8 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 110)

8 marca 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planów rozbudowy infrastruktury do uprawiania zimowych sportów lodowych w szczególności: hokeja na lodzie, łyżwiarstwa szybkiego, łyżwiarstwa figurowego i curlingu oraz realizacji rządowych programów wsparcia zimowych sportów lodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Jacek Tascher** prezes Zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Czy się słyszymy, panie ministrze? Dobrze. Ja pana ministra nie słyszę, ale skoro pan minister mnie słyszy, to bardzo dobrze. Pewnie po prostu nie był włączony mikrofon, ale na tym etapie tego nie potrzebujemy. Witam pana Marcina Żyłowskiego – dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Współpracownicy siedzą obok mnie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Witam całą grupę, na czele z panem ministrem. Chciałem jeszcze powitać pana Jacka Taschera – prezesa Zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego. Witamy serdecznie. Witam pana Jakuba Wójcika – sekretarza generalnego Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego. To na razie wszystkie osoby, które będą uczestniczyły w dzisiejszym posiedzeniu. Wszyscy są dziś zdalnie.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez przewodniczącego Komisji, czyli moją skromną osobę, na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzenia. Przystępujemy do głosowania sprawdzającego kworum. Bardzo proszę wszystkich państwa o zagłosowanie.

Dziękuję. Stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat planów rozbudowy infrastruktury do uprawiania zimowych sportów lodowych w szczególności: hokeja na lodzie, łyżwiarstwa szybkiego,

łyżwiarstwa figurowego i curlingu oraz realizacji rządowych programów wsparcia zimowych sportów lodowych. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Uznaję go za przyjęty.

Panie ministrze, zanim przejdziemy do porządku obrad chciałem zwrócić uwagę na pewien fakt. Agresja Rosji na terytorium Ukrainy wpłynęła również na rozgrywki sportowe. Nie wiem, jak będzie wyglądała sytuacja rozgrywek barażowych Polska-Rosja, które mają się odbyć 24 marca. Rozgrywki te mają odbyć się w Moskwie. PZPN zadeklarował że Biało-Czerwoni do nich nie przystąpią, w związku z rosyjskimi działaniami na terytorium Ukrainy. Nie ma mowy o tym, aby mogło dojść do jakichkolwiek ustępstw mogło. Apelujemy też do wszystkich osób związanych z FIFA, aby naprawdę zwróciły uwagę na tragedię, która dzieje się na Ukrainie i podjęły jedyną słuszną decyzję, czyli wykluczenie Rosji z rozgrywek piłkarskich. Zanim przejdziemy do procedowania porządku obrad o głos prosiła także pani poseł Niemczyk. Pani poseł powie jeszcze kilka zdań i przejdziemy do planu pracy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie pośle, chciałabym tak ekstraordynaryjnie zwrócić uwagę na jeden temat. Po dość szczegółowym zapoznaniu się ze specustawą – wyszłam właśnie z prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – chciałam zwrócić uwagę na pewien problem. Osoby, które przyjadą do nas z terytorium Ukrainy, którym zostanie nadany PESEL, w tym dzieci, w związku z obowiązującymi u nas przepisami, chociażby w zakresie ministerialnych programów sportu, te dzieci będą mogły być członkami klubów sportowych. Polskie związki sportowe w różny sposób regulują udział osób, które przyjeżdżają, które być może będą chciały być członkami klubów sportowych. Będzie to dotyczyło właściwie wszystkich kategorii wiekowych. Regulaminy w pzs są różne, jeśli chodzi o współzawodnictwo dzieci i młodzieży. Tak samo przepisy dotyczące uczestniczenia w programach ministerialnych i ogólnopolskiej olimpiadzie młodzieży. Pierwsza przesłanka, dotycząca numeru PESEL zostanie spełniona, ale musimy się zastanowić nad tym, w jaki sposób będziemy chcieli rozwiązać ten problem. Myślę, że na jutrzejsze drugie czytanie pewnie nie będziemy gotowi, ale być może wykorzystując jakieś rozporządzenie ministra możemy to rozwiązać. Być może warto zwołać posiedzenie Komisji w tej sprawie i wysłuchać informacji ministerstwa, jak ta sytuacja może być rozwiązana.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę aby przyjrzeć się temu ze strony ministerstwa, jeśli tylko będzie taka możliwość. Wiadomo, że w tej chwili procedujemy przede wszystkim kwestie pomocowe, ale możliwość szerokiego dostępu do trenowania młodzieży ukraińskiej, która będzie u nas przez najbliższy czas jest istotna. To na pewno ważny temat.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę pana ministra i osoby, które pan wyznaczy do zabrania głosu. Szanowni państwo, myślę że punkty pierwszy i drugi możemy przepracować razem, bo to sprawy, które są bliźniacze, jak powiedział pan przewodniczący Olszewski. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Co do tematu poruszonego wcześniej przez panią i pana przewodniczącego, te uwagi przekażemy panu ministrowi. Naczelnicy i dyrektorzy to słyszeli i ten temat zostanie wnikliwie przeanalizowany.

Przechodząc do tematu spotkania, jeśli chodzi o pierwszy punkt, czyli informację na temat planów rozbudowy infrastruktury do uprawiania zimowych sportów lodowych, w szczególności hokeja na lodzie, łyżwiarstwa szybkiego i figurowego oraz curlingu, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, należy podkreślić rzecz najważniejszą i podstawową. Minister sportu i turystyki nie jest inwestorem, a jedynie organem, który dofinansowuje inwestycje w infrastrukturę sportową. Z tego powodu plany inwestycyjne resortu dotyczące konkretnych rodzajów obiektów sportowych są odzwierciedleniem zamierzeń inwestycyjnych podmiotów wnioskujących o dofinansowanie. Oczywiście w przypadku

Centralnego Ośrodka Sportu sytuacja wygląda inaczej, czego przykładem jest chociażby budowa zadaszonego toru lodowego w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem. Zdecydowana większość inwestycji to przede wszystkim jednak inicjatywa samorządów, rzadziej innych podmiotów, wynikająca ze zdiagnozowanych potrzeb i stwierdzonych braków obiektów danego typu. Niebagatelna rola w tym procesie przypisana jest właściwym polskim związkom sportowym, czyli podmiotom niewątpliwie najlepiej znającym potrzeby inwestycyjne, posiadającym strategię rozwoju również w obszarze infrastruktury. Wydaje się wręcz, że żadna kluczowa inwestycja nie zostanie z sukcesem zrealizowana jeśli związek nie będzie przekonywał inwestora, że jest ona niezbędna lub nie będzie brał czynnego udziału w jej planowaniu, czy też nie zapewni odpowiedniego wykorzystania obiektu na cele treningowe i szkoleniowe po jego wybudowaniu. Oczywiście resort dysponuje narzędziami, które pozwalają kreować politykę inwestycyjną w danym obszarze, co potwierdzają przedstawione w materiale wykazy inwestycji.

Od momentu uznania przez ministra obiektów dla sportów lodowych za priorytetowe, znacznie wzrosła liczba dofinansowanych inwestycji w tym obszarze. Dotyczy to specjalistycznych obiektów o najwyższym możliwym standardzie, strategicznych z punktu widzenia rozwoju konkretnych dyscyplin, ale także infrastruktury o mniejszym, lokalnym znaczeniu. Przekazane państwu posłom materiały prezentują ponadto aktualny stan, jeśli chodzi o liczbę i rozmieszczenie obiektów dedykowanych hokejowi na lodzie, łyżwiarstwu szybkiemu, łyżwiarstwu figurowemu oraz curlingowi. Zapewne wszyscy się zgodzimy, że konieczne są dalsze inwestycje w infrastrukturę dla zimowych sportów lodowych. Nie chodzi tylko o obiekty dedykowane sportowi wyczynowemu, ale przede wszystkim o lodowiska umożliwiające społeczeństwu rekreacyjne uprawianie łyżwiarstwa. O zapotrzebowaniu na tego typu obiekty niech świadczy obłożenie lodowisk już istniejących oraz fakt, że wszechstronnie są one wykorzystywane.

Na sam koniec chcę wyrazić gotowość MSiT do dalszego dofinansowania rozwoju infrastruktury wymienionych dyscyplin. Jesteśmy otwarci na rozmowy o kluczowych inwestycjach z inwestorami, jak i z polskimi związkami sportowymi.

Jak zasugerował pan przewodniczący, od razu przejdę do drugiego punktu, czyli omówienia w sposób skrótowy programów wsparcia zimowych sportów lodowych. Chciałbym rozpocząć od sportu wyczynowego. Otrzymali państwo materiały dotyczące realizacji rządowych programów wsparcia dla sportów lodowych. Nie będę tego teraz w całości przytaczał. Przypomnę jedynie, że minister sportu i turystyki w obrębie sportu wyczynowego realizuje następujące programy wsparcia szkolenia kadr narodowych i młodzieży uzdolnionej sportowo, które są prowadzone przez związki sportowe, w tym związki dedykowane zimowym sportom lodowym. Są to: program dofinasowania ze środków budżetu państwa zadań związanych z przygotowaniem zawodników kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich oraz przygotowaniem i udziałem w mistrzostwach świata i Europy w sportach olimpijskich; program wspierania sportów nieolimpijskich poprzez dofinansowanie przygotowania i udziału zawodników we współzawodnictwie międzynarodowym; dotacje celowe w zakresie wspierania projektów naukowych w zakresie sportu wyczynowego; program SUPER TRENER; szkolenie zawodników kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzyskach głuchych oraz przygotowanie i udział w mistrzostwach świata i Europy w sportach olimpijskich, paraolimpijskich i osób głuchych; program dofinansowania zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży; program dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży pn. Mały wielki Polak – nadzieje olimpijskie; program dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zadań z obszarów wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży związanych ze szkoleniem młodzieży uzdolnionej sportowo w ośrodkach związanych ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego; program wspierania promocji sportu poprzez dofinansowanie imprez mistrzowskich organizowanych w Polsce.

Programy te realizują następujące związki w sportach lodowych: Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego i Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego. Z powodu skomplikowanej sytuacji finansowej Polskiego Związku Hokeja na Lodzie od 2018 roku programy

dotacyjne skierowane do kadr narodowych w różnych kategoriach wiekowych realizowane są za pośrednictwem innych podmiotów: Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Śląskiego Związku Hokeja na Lodzie. Jak państwo wiedzą, od 2018 roku ministerstwo nie dofinansowuje działalności Polskiego Związku Curlingu ze względu na trwające przed sądem rejonowym postępowanie o rozwiązanie tego podmiotu oraz z uwagi na wykluczenie PZC ze struktur światowej federacji curlingu.

Biorąc pod uwagę ostatni cykl olimpijski – lata 2019-2022 – w ramach wyżej wymienionych programów minister sportu i turystyki wsparł 3 wcześniej wspomniane związki łączną kwotą ponad 71 mln zł, w tym PZHL kwotą 28,4 mln zł, PZLF kwotą 7,5 mln zł i PZŁS kwotą 35,4 mln zł. Wysokość nakładów na poszczególne programy i związki w kolejnych latach cyklu olimpijskiego, a także sposób wydatkowania zostały szczegółowo przedstawione w dostarczonym państwu posłom materiale.

Jeśli chodzi o sport powszechny, od 2014 roku elementem programowym oferty ministerstwa realizowanego programu Sport Wszystkich Dzieci jest zadanie skierowane bezpośrednio do polskich związków sportowych pod nazwą: Wspieranie projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowanych przez polskie związki sportowe. Jego głównym celem jest wspieranie systemowych projektów ukierunkowanych na upowszechnianie aktywności fizycznej wśród uczniów szkół podstawowych. Dzięki stosowanym ramom realizacyjnym pzs, wykorzystując posiadane zasoby i możliwości kadrowe, organizacyjne oraz infrastrukturalne mogą stworzyć kompleksowe rozwiązania służące rozwojowi poszczególnych sportów. Struktura wyżej wymienionych działań opiera się na funkcjonowaniu klubów, ośrodków i szkółek. W roku ubiegłym dotacje w wysokości blisko 23 mln zł ze środków FRKF przyznano 29 polskim związkom sportowym oraz Instytutowi Sportu realizującemu projekt kolarski. Łącznie dofinansowano 34 przedsięwzięcia. W latach 2014-2021 na realizację wyżej wymienionych zadań przeznaczono łączną kwotę 125,8 mln zł. Kwota zaplanowana na ten cel w projekcie budżetu na 2022 rok wynosi 30 mln zł. W ramach wyżej wymienionych kwot zawiera się również wsparcie dla sportów zimowych. Należy także wskazać, że sporty zimowe zostały wyodrębnione jako oddzielne zadania w ramach resortowej oferty dofinansowania zajęć sportowych dla uczniów. Dzięki temu każdego roku tysiące dzieci uczestniczy w zorganizowanych zimowych aktywnościach sportowych.

Więcej informacji znajdą państwo w przekazanym materiale. Jak już wspomniałem, są ze mną dyrektorzy i naczelnicy właściwych departamentów – pan dyrektor Marian Żyłowski z Departamentu Infrastruktury Sportowej, pani Anna Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego i pan Marcin Brzychcy – naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży. Jesteśmy gotowi odpowiadać na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo za tę informację, panie ministrze. Myślę, że pojawią się pytania. Bardzo dziękuję, że jest z nami Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, ale nie ma nikogo z hokeja, z łyżwiarstwa szybkiego. Oczywiście z nami jest nasz największy specjalista jeśli chodzi o hokej w polskim parlamencie. Nie ukrywam, że moglibyśmy o tym porozmawiać w kontekście igrzysk i tego co się dzieje i jakie strategiczne decyzje powinny być podejmowane, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury sportowej. Powinniśmy rozmawiać na te tematy. Będziemy weryfikowali dlaczego przedstawicieli tych związków nie ma dziś na posiedzeniu Komisji. To na pewno nie jest dobra informacja. Także w kontekście zakończonych igrzysk wiele pytań w tej kwestii na pewno by się nasunęło. Zanim oddam głos posłom jeszcze zapytam prezesa Zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego Jacka Taschera czy chciałby ewentualnie zabrać teraz głos, czy odniósłby się do pytań. Z chęcią usłyszelibyśmy jego wypowiedź na temat tego, jaka jest dostępna infrastruktura sportowa jeśli chodzi o uprawianie łyżwiarstwa figurowego w Polsce. Prosimy ewentualnie o kilka słów panie prezesie. Oddaję panu głos, a potem przejdziemy do dyskusji poselskiej.

Prezes Zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego Jacek Tascher:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie, odniósłbym się do tej części, która dotyczy infrastruktury sportowej. Dla łyżwiarstwa figurowego to bardzo ważny temat. Od paru lat naszymi skromnymi siłami staramy się poprawić stan łyżwiarstwa figurowego w naszym kraju. Infrastruktura sportowa i lodowiska są bardzo ważną częścią tego, co można zrobić w naszej i każdej innej dyscyplinie sportu. Chciałbym powiedzieć, że ten temat jest bardzo ważny. Jest wiele rzeczy, które w naszej opinii dobrze byłoby zrobić. Bez poprawy stanu infrastruktury dla sportów lodowych – nie mówię tylko o łyżwiarstwie figurowym, ale wszystkich dyscyplinach, które dziś są omawiane – trudno będzie dokonać kolejnych kroków w stronę poprawy. Wielokrotnie mówiłem, że bardzo potrzebne jest, aby Polska zaczęła gonić inne kraje. Nie mówię o infrastrukturze, jaka jest w Ameryce Północnej, bo w Kanadzie, gdzie mieszka 38 mln ludzi, jest około 1500 lodowisk. Mówię o naszej części Europy, o sąsiadach – Czechach, Słowakach, wschodniej ścianie i zachodniej. Hasłowo można zarysować coś, co pokazałoby dobrą perspektywę – program budowy krytych pełnowymiarowych lodowisk w 37 miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, bo chyba tyle w Polsce mamy.

Jak pan minister przed chwilą powiedział, to nie tylko dotyczy sportu wyczynowego. Na krytych, pełnowymiarowych lodowiskach, które są czynne przez cały rok lub 10-11 miesięcy w roku, szeroko pojęte łyżwiarstwo mogą uprawiać wszyscy – zarówno sport wyczynowy, łyżwiarstwo figurowe, hokej, short track. Łyżwiarstwo szybkie nie, bo ono musi mieć tor, ale jak słyszałem ta sprawa idzie do przodu i taki tor będzie wybudowany w Zakopanem. Przy tych obiektach, może nie wszystkich, ale przy części z nich, można wybudować tory do curlingu. Coś takiego jeśli byśmy zarysowali, to byłaby niesamowicie pozytywna perspektywa. Chcę tylko powiedzieć, że w pasie południowym – od Świdnicy aż po Sanok – w niedużych miastach powiatowych, niebogatych, czyli: w Nowym Targu, Oświęcimiu, Cieszynie, Krynicy-Zdroju, Sanoku i Dębicy są kryte, pełnowymiarowe sztuczne lodowiska. Te miasta są w stanie je utrzymać i jest to coś naturalnego dla tych, którzy tam rządzą i mieszkają. Może to przez osmozę przeszło od Czechów i Słowaków. To, co jest tam naturalne, co nie jest tam niczym dziwnym, w Polsce centralnej i dalej od pasa południowego dla wielu wydaje się bardzo dziwnym.

Wielokrotnie mówiłem o takim programie – zimowy orlik premium – czyli kryte pełnowymiarowe lodowisko treningowe. To nie hale, bo możemy zagospodarować je sobie na mistrzostwa i położyć tam tafle, gdy jest budżet. Chodzi mi przede wszystkim o lodowiska treningowe z pełną infrastrukturą, zapleczem szatni i wszystkimi rzeczami, które są potrzebne, salami do treningu, który nazywamy *off ice*. To trening poza lodem, który jest bardzo potrzebny nie tylko w łyżwiarstwie figurowym.

Szybko powiem o tym, jakie są nasze priorytety w ramach tego, o czym wspomniałem. Pierwszym i najpilniejszym jest budowa drugiego krytego lodowiska w kompleksie Centralnego Ośrodka Sportu w Warszawie. Wielokrotnie to omawiałem z obecną dyrekcją COS, z którą znakomicie się nam współpracuje. Mówię o PZŁF. Jest koncepcja, miejsce aby taki obiekt wybudować. W szerszym kontekście jest wiele innych spraw, które za tym przemawiają. Myślę, że dyrektorzy COS zdecydowanie lepiej to wytłumaczą, jeśli będziemy to omawiali. To absolutny priorytet, tym bardziej że COS jest w strukturze państwowej i tak jak w Zakopanem będzie budowany tor do jazdy szybkiej, tak w Warszawie można by przygotować drugie kryte lodowisko. Chcielibyśmy złożyć aplikację na mistrzostwa Europy w 2025 roku w Warszawie. Jeśli to lodowisko byłoby zdatne do użytku, byłaby to ogromna radość i byłaby to niesamowicie fajna sprawa, aby włączyć to w tę imprezę.

Drugim priorytetem jest modernizacja. Mówię o miejscach, gdzie mamy ośrodki, które są dla nas znaczące. To modernizacja krytego lodowiska Tor-Tor w Toruniu. To lodowisko jest w bardzo słabej kondycji, szczególnie jeśli chodzi o ocieplenie i zużycie energii. Kolejna byłaby modernizacja krytego lodowiska w Cieszynie i w Hali Oliwia w Gdańsku. Trzeci priorytet to budowa krytego lodowiska we Wrocławiu i Krakowie, z nastawieniem na dyscypliny łyżwiarskie poza hokejem na lodzie. W Krakowie jest jedno lodowisko, ale ono jest przede wszystkim dla hokeja. Nasza dyscyplina sportu jest tam bardzo ubogim krewnym. Jest jeszcze rozbudowa krytego lodowiska w Bydgoszczy.

Wiem, że czas jest cenny, więc nie chcę bardziej rozwijać wypowiedzi. Bardzo bym się ucieszył, gdyby można było z panem ministrem, panami dyrektorami i państwem posłami porozmawiać o tym bardziej szczegółowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Rzeczywiście kwestia infrastruktury lodowej pozostawia wiele do życzenia. Bez jej rozwoju ciężko będzie myśleć o tym, aby dorobek medalowy na igrzyskach zwiększać, szczególnie w kontekście 1 medalu olimpijskiego z Pekinu. Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zapisywanie się do głosu. Oddam głos panu przewodniczącemu Matuszewskiemu. Panie przewodniczący, bardzo proszę, myślę że powie pan dużo dobrych i ciepłych słów na temat hokeja.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, myślałem że pan przewodniczący odda głos panu przewodniczącemu Olszewskiemu lub pani wiceprzewodniczącej Niemczyk, a mnie na samym końcu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeśli pan przewodniczący tak sobie życzy, teraz wypowie się pan przewodniczący Olszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak bym wolał.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ja też chciałem zabrać głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Motywuje pan to tym, że trochę znam się na tym temacie i nie chciałbym zapytać o to, o co na przykład zapytają moja koleżanka, czy kolega przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Oczywiście, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, bardzo dziękuję że pan jest z nami. To ważne, że przynajmniej jeden przedstawiciel łyżwiarstwa jest z nami. Gratuluję bardzo dobrego występu naszej nadziei. Jako dziewiętnastolatka, pani Kurakowa miała piękny drugi przejazd i z odległego miejsca przeskoczyła dwanaście pozycji. To był bardzo dobry występ i serdecznie go gratuluję zarówno zawodniczce Kurakowej, jak i panu prezesowi. Tak samo jeszcze raz dziękuję, że pan jest z nami. To ważne, aby związki sportowe uczestniczyły w pracach Komisji, bo później są zdziwione, że coś jest omawiane, wprowadzane do ustawy i rodzą się z tego duże problemy, bo o tym nie wiedziały, nie chciały uczestniczyć. Moim zdaniem to też troszkę lekceważenie Komisji. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję panu za obecność.

Jak sugerował pan przewodniczący, osobą, która u nas najbardziej się zna na łyżwach jest pan przewodniczący Matuszewski i pewnie zabierze głos, ale chciałbym odnieść się do tego, co mówili pan i pani przewodnicząca na wstępie. To sprawy, które obecnie się dzieją. Cała Komisja potępia zdradziecką, kolejną napaść na sąsiedni kraj przez Rosję. Niestety nasi sportowcy, koledzy z Ukrainy też cierpią. Bardzo serdecznie chciałbym podziękować – to chyba nie będzie dziwne – panu prezesowi Ukraińskiego Związku Rugby. Właśnie przekroczyła granicę koło Lwowa, i chciałbym przywitać, pani sekretarz ukraińskiego rugby Irenę Artchystkę. Tak jak powiedziała pani przewodnicząca, nie tylko dzieci będą mogły u nas uczestniczyć w rozgrywkach sportowych. Proszę mi wierzyć, że wszystkie dyscypliny się otworzą. Te dzieci przeżywają wielką tragedię w swoim życiu i to ważne, aby mogły uczestniczyć w życiu sportowym, również jeśli chodzi o infrastrukturę lodową w Polsce, jak i inne. Z otwartymi rękoma mam nadzieję, że przyjmiemy panie i dzieci, bo jak wiemy, panowie zostali tam walczyć o wolność własną i naszą oraz całej Europy. Za to im na pewno serdecznie dziękujemy.

Jeśli chodzi o temat infrastruktury sportowej, przede wszystkim lodowej, bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi za szczegółowe przedstawienie podczas naszej wizyty

w Zakopanem działań podjętych w tamtejszym COS. Te inwestycje dla polskiego sportu i jego rozwoju są bardzo ważne i za to należy bardzo serdecznie podziękować. Również dziękuję za to, co robią dla uchodźców COS. Panie ministrze, proszę przyjąć ukłony, bo COS otworzyły się dla uchodźców. Macie dużo pracy, jak cała Polska, ale się otworzyliście, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Na pewno życzyłbym sobie, aby takie wyniki, jak powiedział przed chwilą pan przewodniczący, wspominając o jednym medalu na igrzyskach zimowych, nigdy się już nie przydarzyły, aby to nie poszło w gorszym, ale w lepszym kierunku. Na pewno jest jakaś nadzieja przy łyżwiarstwie szybkim. Wiemy o tym po wynikach, które były ostatnio. Przez to, że powstają lodowiska i tory, mam nadzieję, że nasz sport będzie się rozwijał i tego panu prezesowi, panu ministrowi i nam życzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam też kilka pytań i refleksji, jeśli chodzi o infrastrukturę sportów lodowych. Rzeczywiście mamy z tym problem, porównując też jak wygląda sytuacja chociażby u naszych sąsiadów – Czechów czy Słowaków. Mam pytanie. Pan prezes mówił, że warto zrealizować poważne przedsięwzięcie, oczywiście to musi być w oparciu o samorządy, ale kieruję je do przedstawicieli MSiT i specjalistów od infrastruktury sportowej – czy państwo mają przykładowy model pełnowymiarowego krytego lodowiska, myślę że bez trybun, który byłby do zaakceptowania kosztowo dla samorządów? Chodzi o takie klasyczne całoroczne lodowisko. Jakie pieniądze powinny być przeznaczone na realizację takiego przedsięwzięcia? Pamiętam wizyty studyjne na Słowacji, gdzie takich lodowisk, nie zawsze przy dużych ośrodkach miejskich, jest naprawdę bardzo wiele. Dobrze czerpać przykłady od tych krajów, które wiedzą jak to robić.

Łyżwiarstwo szybkie to też kluczowa kwestia. Mamy Tomaszów, za chwilę będzie Zakopane. Mam refleksję. Kolejny tor w Zakopanem to bardzo ważna inwestycja. Patrzę tu na pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego, który jest mieszkańcem Zakopanego. Na pewno będzie to świetny tor dla kadry, co nie podlega dyskusji. To będzie jeden z najwyżej położonych torów, a w związku z tym tor bardzo szybki. Chodzi nam przede wszystkim o to, że bez powszechności nie ma szans na poważne wyniki. Wracam do tematu, który był wielokrotnie poruszany na posiedzeniach Komisji, czyli zadaszenia toru na Stegnach. Trzeba powiedzieć jasno – cieszymy się, że mamy arenę w Tomaszowie Mazowieckim. Pan poseł Matuszewski mnie poprawi, ale tam jest około 50 tys. mieszkańców. Przypominam sobie spotkanie z panem prezydentem Tomaszowa. Oczywiście po realizacji tej inwestycji wszyscy byliśmy zadowoleni. Pamiętamy jakie były jednak problemy, jeśli chodzi o kwestię utrzymania tego toru. Na posiedzeniu Komisji chyba nawet pan przewodniczący Matuszewski osobiście interweniował wraz z nami z powodu tego, że koszty dla kadry narodowej były bardzo wysokie – porównywalne lub wyższe od kosztów korzystania z toru krytego w Berlinie. Rzeczywiście dochodziło do takich sytuacji, ale zostawmy to.

Wydaje mi się, że jeśli realnie myślimy o tym, aby dochowywać się kolejnych łyżwiarzy i łyżwiarek, musimy nad tym pracować. Wszyscy pamiętamy przejazdy Piotra Michalskiego i 0,08 sekundy, których zabrakło. Stegny to jedyna realna szansa, aby możliwości uprawiania tego pięknego, wspaniałego sportu nie miało miasto, w którym mieszka 50-60 tys. ludzi, tylko miały Mazowsze i Warszawa, gdzie mamy kilka milionów osób. Myślę, że gdybyśmy realnie postawili na taką specjalizację, przy warunkach profesjonalnych, całorocznych, rzeczywiście byłaby wielka szansa, oczywiście z perspektywy lat, abyśmy mogli dorobić się kolejnych, fantastycznych sportowców. Pamiętam niedawne spotkanie z panem wicepremierem Glińskim na posiedzeniu Komisji, gdzie padły pewne deklaracje, jeśli chodzi o kwestię ewentualnego podejścia do inwestycji na Stegnach. Jeśli realnie mówimy o tym, aby w ten sport inwestować, to taki tor po prostu jest potrzebny. Z tego powodu chciałem zapytać pana ministra czy prowadzone są rozmowy. Bez współpracy z Warszawą i władzami miasta trudno do tego tematu podejść, ale zdajemy sobie sprawę, że tego typu inwestycja ma zupełnie inne możliwości. Uważam, że ta inwestycja

powinna być już dawno zrealizowana. Stało się, jak się stało, ale warto przemyśleć temat i do niego wrócić.

Pan prezes mówił też o tym, co było wielokrotnie powtarzane – drugim lodowisku w COS w Warszawie. To, co jest, jak wiemy, jest zapełnione – przepraszam za kolokwializm – po sam korek. Trzeba się zapisywać o 1.00 i o 2.00 w nocy, jeśli chce się pojeździć na łyżwach, bo takie są terminy. Zdajemy sobie sprawę, że w Warszawie nie powinno być jednego czy dwóch, ale kilka lodowisk. Pytanie do pana ministra czy ta inwestycja, drugie lodowisko w COS w Warszawie – na jakim jest etapie realizacji, czy jest on poważny, czy ewentualnie są takie plany? Tak samo jest ze Stegnami. Jeśli mówimy o torze, to w środku też powinniśmy mieć pełnowymiarowe lodowisko, gdzie mogłyby trenować short track czy wiele innych dyscyplin. Myślę, że to absolutnie potrzebne. To bardzo ważne inwestycje, które powinny być zrealizowane. To moje pytania *à propos* Stegn i COS oraz drugiego lodowiska i hali. Czy w ministerstwie jest projekt, sztampa, którą moglibyśmy zainteresować te większe miasta, w których mieszka 60-70 tys. ludzi, do realizacji tego typu inwestycji? To tyle póki co z mojej strony.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Pani przewodnicząca Niemczyk. Widzę też zgłoszenie pani poseł Jagny Marczułajtis-Walczak i zapisałem ją do głosu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, chciałabym się dowiedzieć, czy te obiekty, które są wybudowane i modernizowane – wyliczyłam że w ciągu ostatnich 5 lat wybudowano ich mniej więcej 10 lub trwa jeszcze ich budowa i są modernizowane – są wykorzystywane przez sporty wrotkarskie w pozostałym okresie? Czy one raczej służą tylko sportom lodowym, czy może mają inne zastosowanie? Chciałabym wiedzieć, jak te hale są wykorzystywane poza sezonem zimowym. Jeśli chodzi o sporty lodowe, oprócz tych wszystkich rzeczy, które pan minister wymienił, chciałabym wiedzieć czy ministerstwo podejmuje działania, których celem byłoby przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w sporcie, ze względu na zapobieganie szerzeniu agresji, molestowaniu. Czy są realizowane takie programy edukacyjne? Mamy PZŁF, wśród którego członków zarządu jest bardzo wiele, bo aż 10 kobiet. Tak samo jest bardzo wiele trenerek i sędziów. Chciałabym wiedzieć, jak wiele jest w Polskim Związku Łyżwiarstwa Figurowego wydanych licencji dla kobiet i dziewcząt oraz dla chłopców i mężczyzn. Zdaję sobie sprawę, że teraz oczywiście nie będę mogła uzyskać tych informacji, ale proszę o przesłanie ich na adres e-mail Komisji. Jak to też wygląda wśród trenerów oraz sędziów. Jak wiele jest licencji wydanych ze względu na płeć? Chciałabym dowiedzieć się, czy w pzs podejmowane są jakieś działania, czy w statucie są jakieś zapisy związane z przemocą, przeciwdziałaniem dyskryminacji ze względu na płeć, czy są opracowane jakieś procedury, jeśli by dochodziło do takich rzeczy i czy wyznaczona jest jakaś osoba, do której zawodnicy, sędziowie lub trenerzy, jeśli stwierdziliby tego typu sytuację, mogliby się zgłosić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis. Bardzo proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobry wieczór, dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie, szkoda że nie przyjechali wszyscy zaproszeni goście. Wtedy na pewno jako posłowie dowiedzielibyśmy się czegoś więcej o działalności poszczególnych związków, rozwoju dyscyplin i ich problemach. Chciałam zgłosić temat, który jest dość powszechny. Jak panie i panowie posłowie mówili wcześniej, dotyczy powszechnego dostępu do obiektów oraz szkolenia. Podkreślam to zawsze, gdy rozmawiamy o sportach zimowych, że najważniejszy jest nabór i szkolenie młodzieży od najmłodszych lat. Jak wiemy, przykładowo w łyżwiarstwie figurowym, czy innych sportach lodowych, wyjątkowo wcześnie rozpoczyna się edukację sportową na lodowisku. Uważam, że powinno się wdrożyć takie programy, aby w miejscach, gdzie są dostępne lodowiska, aby dzieciaki w ramach lekcji WF lub białej szkoły mogły wykorzystywać zajęcia na lodowisku. Skąd ten pomysł? Gdy byłam radną Sejmiku Województwa Małopolskiego w latach 2010-2011, stworzyłam właśnie taki projekt dla młodzieży z województwa małopolskiego. Ten

projekt nazywał się „Jeżdżę z głową". Z racji położenia Małopolski i dostępu do ponad 235 stacji narciarskich w całym regionie program pozwalał na to, że w ramach lekcji WF czy białej szkoły dzieci ze szkół mogły bezpłatnie uczyć się jeździć na nartach, snowboardzie lub nartach biegowych. Wiem, że któraś z gmin, ale nie pamiętam która, rozszerzyła ten program właśnie o jazdę na łyżwach. Nie powiem, czy to był hokej, czy łyżwiarstwo szybkie, ale wiem że była taka inicjatywa. Z przykrością muszę stwierdzić, że marszałek województwa małopolskiego w tym roku wygasił ten program. Przez 11 lat w tym programie wzięło udział 30 tys. dzieciaków. Szanowni państwo, polega to na tym, że tam, gdzie są te obiekty, gdzie mamy dostępną infrastrukturę do uprawiania tych sportów, dzieci powinny mieć bezpłatny dostęp do niej w ramach zajęć WF. W ten sposób mogą rozpocząć swoją przygodę ze sportem. Może to odbywać się już w 1 i 2 klasie szkoły podstawowej. Wtedy możemy mieć nadzieje na to, że kiedyś doczekamy się szerszego grona utalentowanych dzieci, które będą mogły ciągnąć w kierunku sportu wyczynowego.

Mam apel do pana ministra. Ten program na poziomie województwa był finansowany ze środków marszałkowskich – finansowały go urzędy marszałkowskie, dzieląc się obciążeniami finansowymi z gminą. Wtedy na początku tego programu również wojewódzkie fundusze ochrony środowiska wcieliły się w to finansowanie i montaż finansowy był bogatszy. Gdyby wesprzeć takie programy dla dzieci w wieku szkolnym środkami z MSiT, skierowanymi bezpośrednio do samorządów, a może szkoły nawet by występowały do ministra o takie środki, pozwoliłoby to na ich ciągłość. Niestety w wielu przypadkach samorządy rezygnowały z tego programu lub do niego nie przystępowały z uwagi na to, że nie miały na niego środków. Nawet, jeśli województwo oferowało im połowę wkładu, czy nawet większą kwotę, nie mogły przystąpić do tego programu. Uważam, że takie programy, ze wsparciem MSiT, być może trochę pomijając na początku związki sportowe, dają w efekcie długofalowym narybek dla pzs. Bardzo trudno obecnie znaleźć nam następców naszych mistrzów olimpijskich. Czasem długo czekamy na to, aby ktoś się pojawił. Mamy dowód na to, że w skokach narciarskich, gdzie takie programy były prowadzone od wielu lat, ta ciągłość zawodników, którzy walczą o najwyższe stopnie na podium i reprezentują nas godnie na mistrzowskich imprezach jest zachowana. Mam prośbę do pana ministra, aby rozważyć taki program i go wdrożyć. Jestem w stanie przesłać jego założenia. Być może w jakiejś kooperacji w Ministerstwem Edukacji i Nauki można zrobić to w tym roku albo w przyszłym roku szkolnym. To pomysł, który na przyszłość zagwarantuje nam ciągłość w danych dyscyplinach. Tam, gdzie są lodowiska, łyżwiarstwo figurowe, gdzie są tory długie do łyżwiarstwa szybkiego, można wzmacniać WF, nie tylko fikołki i piłkę na macie, ale prowadzić upowszechnianie sportów zimowych, zachęcać dzieci. Dostępność bezpłatna dla dzieci to warunek, który pozwoli na to, aby mogły do tego przystąpić. Niestety wiele rodzin nie stać na to. To jest czasami kosztowny sport – narciarstwo czy snowboard. Może łyżwiarstwo już trochę mniej. To pomysł na to, aby coraz więcej dzieci uprawiało sport, abyśmy potem związki sportowe miały z czego wybierać na poziomie młodzika i juniora.

Dziękuję bardzo. Przepraszam, bo może mówiłam trochę przydługo. Pozdrawiam serdecznie z Krakowa.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękujemy również i pozdrawiamy panią poseł. Głos ma pan przewodniczący Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, szkoda że nie ma dziś prezesów sportów zimowych. Patrzę na pana Krzysztofa, który zawsze z nami jest – to chyba pierwszy raz. Zawsze może nie było może jednej osoby, ale bywali wszyscy. Taka jest prawda. Trzeba będzie o to zapytać. Rozumiem, że to sytuacja raczej jednostkowa.

Jesteśmy po igrzyskach zimowych. Rzeczywiście Polska nie odniosła zbyt dużych sukcesów – był 1 medal. Były jakieś szanse w łyżwiarstwie szybkim, ale izolacja zawodniczki to uniemożliwiła, takie są fakty. Ogólnie nie było sukcesów, ale jeśli chcemy mieć sukcesy, to jak obserwuję sporty zimowe, to poza Polskim Związkiem Narciarskim, gdzie dofinansowanie jest na poziomie dyscyplin letnich, zaczynając od lekkoatletyki, po dyscypliny

drużynowe, to inne związki nie mają takich możliwości i nie ma takiej infrastruktury. Poprawia się teraz, jeśli chodzi o łyżwiarstwo szybkie. Mamy Tomaszów, pod koniec przyszłego roku będziemy mieli Zakopane. Jest nie najgorzej, jeśli chodzi o łyżwiarstwo szybkie. Jeśli chodzi o łyżwiarstwo figurowe, curling, short track i hokej na lodzie w Polsce potrzebujemy lodowisk. Wtedy będziemy mogli szlifować perełki w różnych miastach. Dzieciaki obecnie nie mają możliwości jazdy na łyżwach i nie wiadomo czy ktoś ma potencjał mistrzowski w danym miejscu, bo tam nie ma lodowiska.

Panie ministrze, trzeba zachęcać. Programy są. Podam przykład. U mnie w Zgierzu w tym roku będzie oddane do użytku pełnowymiarowe lodowisko. Są na pieniądze. Każdy samorząd może aplikować do ministerstwa. Jest odpowiedni program. Brakuje troszkę – to rola dla ministerstwa – promowania tych sportów zimowych poprzez budowę lodowisk i zachęcać samorządy. Same lodowiska się nie wybudują. Muszą to zrobić samorządy. Jak wiemy w Warszawie jest Torwar. Przy nim ma być drugie lodowisko. Przykładowo Węgry – państwo trochę mniejsze od nas – mają w Budapeszcie 6 lodowisk. Na dachu jednego z hoteli jest lodowisko, co pokazywałem panu przewodniczącemu. W Warszawie i w Łodzi są dwa, w Zgierzu powstanie jedno i będziemy mieli trzy pełnowymiarowe lodowiska blisko siebie. Mam prośbę do pana ministra – aby bardziej promować budowę lodowisk. Wtedy będziemy mogli mówić, że mamy sukcesy przy takim niedofinansowaniu. Pochwalę teraz – Cracovia Kraków kilka dni temu zdobyła Puchar Kontynentalny, wygrywając z Duńczykami, Kazachami i weszła do Ligi Mistrzów. To jak mniej więcej w piłce. W lidze mistrzów spotka się z najlepszymi – Finami i Szwedami – ale do niej weszli. To historyczny sukces, jeśli chodzi o hokej ligowy w Polsce. Jeśli będzie więcej takich sukcesów, to pojawi się chęć budowy lodowisk.

Na zakończenie powiem, że często bywam na lodowiskach w Łodzi czy w Zgierzu, na tym małym, bo będziemy mieli dwa. Obecnie mamy lodowisko 20x40 m. To lodowisko, które służy tylko w okresach zimowych. Pani poseł zapytała pana ministra o to. Jak powiedział pan przewodniczący, jestem specjalistą, więc mogę powiedzieć, że pełnowymiarowe lodowiska są prawie całoroczne. Jest 1-1,5 miesiąca na rozmrożenie, remonty, naprawy i to się kręci cały rok. Te duże lodowiska mają obłożenie. To tak duże hale lodowe, jak u pani w Łodzi, Bombonierka czy Retkinia, które są wyłączane na 2-2,5 miesiąca, czasem jest to 1 miesiąc. Tak to wygląda. Na tych lodowiskach – jeszcze raz to powtórzę, bo ostatnio już to mówiłem na posiedzeniu Komisji – są tłumy ludzi. Taka jest sytuacja. Jak powiedział pan przewodniczący, w Warszawie do 2 w nocy lodowisko na COS w Torwarze jest zajęte i tak COS nim zarządza. Nie wiem dlaczego tak jest, gdy jest taka chęć – nie mówię tylko o hokeju i łyżwiarstwie figurowym – gdy na same ślizgawki jest takie zapotrzebowanie, tego nie ma za wiele. Później, gdy komuś się to spodoba, bo zaczyna się od ślizgawki w szkole, można to rozwijać. Przykładowo u nas w Zgierzu na tym małym lodowisku 20x40 m – to rozmiary dla hokeja na rolkach – od rana trenują szkoły. Tam trenuje przez cały czas 6 szkół. Później są zajęcia sportowe dla tych, którzy są trochę lepsi, a później ślizgawka. Tak to się kręci. Na takim lodowisku, jak w Łodzi, ślizgawki to rarytas, bo łyżwiarze figurowi, hokeiści zajmują to lodowisko cały czas. Może ministerstwo w jakiś sposób by to bardziej promowało. Samorządowcy tam, gdzie nie ma lodowisk nie wiedzą, że mogą na tym zyskać.

Jeśli chodzi o koszty – to prawdziwe informacje – te nowe lodowiska mają tak oszczędne agregaty, że się do nich nie dokłada. To nie są baseny. Pani księgowa w Zgierzu mi to mówiła – basen nigdy nie jest rentowny. Warto budować lodowiska. Wtedy za jakiś czas będą wyniki w sportach zimowych. Jeśli chodzi o hokej, to głównie południe, jest Toruń, kiedyś była to ogólnopolska dyscyplina. W Zgierzu były u mnie 2 kluby, u pani poseł był jeden. Został tylko jeden, w Łodzi i to jeszcze nie w ekstraklasie, ale w I lidze.

Panie ministrze, często rozmawiam w ministerstwie i liczę na taki projekt. Jeśli chodzi o duże lodowiska, samorządy muszą być do tego dobrze przekonane. Mniejsze lodowiska też budują samorządy. Wiem jak to wygląda. Można przyjechać i zobaczyć lodowisko w Zgierzu 20x40 m. Ono pracuje od listopada do marca, w zależności od pogody. Potem jest rolkowisko, podnosi się plandeki boczne do góry, aby był przewiew i dzieciaki jeżdżą na rolkach, hokeiści grają na rolkach, obiekt jest całoroczny. Warto iść w takim kierunku. Wiem, że ministerstwo się zastanawia nad programem budowy lodowisk

20x40 m, z funkcją rolkowiska. Gdy kończy się lodowisko, od kwietnia czy z końcem marca rozmraża się taflę i od razu są bandy, wszystko co potrzeba dla hokeja na rolkach, ale głównie dla dzieci i dorosłych, którzy chcą jeździć na rolkach. Jak możemy zobaczyć, często w naszych miastach i wioskach bardzo wiele osób obecnie jeździ na rolkach. Jak wiemy, młodzież lubi się spotkać w grupie, wymienić poglądy, porozmawiać, pobawić się. Panie ministrze, proszę aby ze swojej strony zapukał pan w odpowiednie miejsca. Jest pan ministrem, z gór, z Podhala, Nowego Targu. Wiemy jaka jest sytuacja. Na pewno mocniej panu bije serce aby te sporty lodowe – nie tylko hokeja na lodzie, ale łyżwiarstwo figurowe, curling, short track – wesprzeć. To wszystko może być na jednym lodowisku.

Na koniec – zawsze to przypominam i tak też zakończę – na lodowisku gra kadra narodowa, później junior, a później my, Kowalscy, jeździmy na ślizgawce, na tym samym lodowisku. To pieniądz wydany właściwie. Na boisku piłkarskim gra głównie kadra, drużyna z danego miasta. Mówię nie tylko o ekstraklasie, Legii, Lechii itd. W małych miastach na głównej płycie gra I-III liga, kadra, a juniorzy mogą mieć od czasu do czasu jakiś mecz. Lodowiska są bardzo dobrze wykorzystywane, panie ministrze i warto w nie inwestować. Później można od sportowców sportów zimowych wymagać wyników na mistrzostwach i olimpiadach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście bez powszechności nie da rady osiągnąć wyników. Powiem od razu, troszeczkę w nawiązaniu do słów pana przewodniczącego, aby zachęcić samorządy musi być też odpowiedni model finansowy. Proszę mnie poprawić – jest z nami dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej – rozumiem, że samorządy mogą aplikować o lodowiska w ramach projektu „Sportowa Polska". W zależności od wskaźnika dochodowości dofinansowanie jest maksymalnie do 50%, a jeśli jest wskaźnik G powyżej średniej to do 33%. Mam propozycję, po wysłuchaniu wielkiego fana sportów lodowych. Samorządy bardzo chętnie będą wchodziły w tego typu inwestycje, jeśli model finansowy, wartość dofinansowania będzie na odpowiednim poziomie. Być może można pójść śladem projektu, który jeszcze nie został ogłoszony, ale już jest w trakcie realizacji, o czym mówił pan minister Bortniczuk, czyli budowy hal o lekkiej konstrukcji łukowej. Niezależnie od zamożności samorządu dofinansowanie jest tam na poziomie 70%, ale nie więcej niż 3 mln zł kosztów inwestycji. Przecież większość hal lodowych może być przykrytych konstrukcją taką, jaką mają lekkie hale łukowe. Ostatnio miałem przyjemność bardzo mocno zagłębić się w ten temat i widzę jak profesjonalnie tego typu infrastruktura w Polsce się rozwija i jakie mamy nowoczesne rozwiązania. Rzucam takie hasło – być może w ramach tego projektu można też uwzględniać lodowiska? Gdyby samorządy, szczególnie mniejsze, mogły mieć wartość dofinansowania do 70%, być może nie mogłaby być to inwestycja do 3 mln dofinansowania, tylko trochę więcej, moglibyśmy mieć bardzo dobry, dedykowany program dla infrastruktury lodowej. Bez większego dofinansowania ciężko będzie niektórym samorządom to udźwignąć. Jak powiedział pan przewodniczący – nie wiedziałem o tym – jeśli rzeczywiście jest tak, że samorządy nie muszą dopłacać do kosztów funkcjonowania lodowiska, a wiemy że do basenów praktycznie każdy dopłaca, może tylko te najbardziej zagęszczone pływalnie bilansują się na zero, to kolejny aspekt, który powoduje że to bardzo ciekawe rozwiązanie i warto abyśmy te projekty upowszechniali.

Zgłosił się pan prezes i pan minister. Zakończę teraz głosowanie w sprawie kworum. Pozwolą państwo, że teraz oddam głos panu ministrowi. Rozumiem, że głosy z sali zostały wyczerpane i nikt więcej się nie zgłasza. Potem oddam głos jeszcze panu prezesowi. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, padło wiele bardzo słusznych uwag i propozycji. Oddam głos właściwym dyrektorom i naczelnikom, aby udzielili odpowiedzi. W szczególności chodzi mi o odpowiedź na propozycje pani poseł Marczułajtis i pani poseł Niemczyk, które dotyczyły programów, w tym dotyczących niewłaściwych praktyk i dyskryminacji w środowisku sportowym i eliminowania tych zjawisk. Zaczniemy od pana dyrektora Marcina Żyłowskiego z Departamentu Infrastruktury Sportowej.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Marcin Żyłowski:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę od pytań, które zadał pan przewodniczący Rutnicki. Pierwsze pytanie – czy w ministerstwie jest opracowany projekt dotyczący typowych lodowisk. Nie mamy w technicznym rozumieniu opracowanego projektu, ale mamy analizy, które są efektem naszych obserwacji i wniosków z ostatnich lat. Szacujemy, że taki optymalny model lodowiska pełnowymiarowego 30x60 m, przy bardzo ograniczonym zapleczu sanitarno-szatniowym, z bardzo ograniczoną funkcją widowiskową – bo musimy się zastanowić, czy robimy obiekty widowiskowe, czy treningowe – mógłby powstać za około 15 mln zł. To jest lodowisko z niezbędnym zapleczem w taniej, optymalnej technologii, która nie będzie kosztochłonna. Można to rozważyć, aby wprowadzić taki typowy projekt i program dedykowany lodowiskom. Ta myśl materializuje się w ministerstwie od wielu lat. Myślę, że to kwestia decyzji państwa ministrów w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o Stegny, potwierdzam, prowadziliśmy rozmowy z miastem. To ciągnie się od wielu lat. W pewnym momencie rozmowy zostały zawieszone, ale nie porzucone. Miasto miało przemyśleć koncepcję. Powiem, że nadal jesteśmy otwarci na to, aby rozważyć tę inwestycję i jej dofinansowanie. Ma bardzo wiele plusów. Ze wstępnych założeń wynikało, że będzie on też pełnił bardzo dużą funkcję jeśli chodzi o sport powszechny, a nie wyłącznie wyczyn. To naprawdę dość ciekawa inwestycja i nadal jesteśmy gotowi o tym rozmawiać. Jeśli chodzi o drugie lodowisko w warszawskim COS, dokładny etap przygotowania jest taki, że w COS obecnie przygotowywana jest koncepcja zagospodarowania terenów. Jednym z obiektów, który miałby tam powstać jest właśnie hala lodowa. Obok Torwaru II byłby Torwar III, czyli kolejna hala lodowa. Zapotrzebowanie w Warszawie na obiekt tego typu jest przeogromne. Pan prezes Tascher na pewno to potwierdzi.

Jeśli chodzi o to, co powiedział na końcu pan przewodniczący Rutnicki, jeśli chodzi o „Sportową Polskę", mamy 33-50% dofinansowania dla takich lodowisk. Mówimy o lodowiskach dedykowanych wszystkim użytkownikom, czyli sportowi powszechnemu. Jeśli chodzi o obiekty bardziej wyczynowe, dedykowany temu jest Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, gdzie jest 50% dofinansowania.

Jeśli chodzi o kwestię, którą poruszyła pani przewodnicząca Niemczyk, czy te lodowiska są całoroczne czy nie, zależy o jakich obiektach mówimy. Część z tych lodowisk, szczególnie realizowanych przez samorządy, to lodowiska w sezonie zimowym, które później zamieniają się w rolkowiska czy boiska wielofunkcyjne. Szereg największych inwestycji to lodowiska całoroczne, gdzie lód w halach jest przez cały rok.

To wszystko, jeśli chodzi o pytania dotyczące infrastruktury. Odnosząc się do wszystkich poruszanych kwestii powiem, że na pewno rozważany jest program dedykowany obiektom lodowym i być może nadejdzie czas, że będziemy go realizowali – merytorycznie są założenia, które pozwoliłyby to realizować. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dziękuję, panie dyrektorze. Proszę o zabranie głosu naczelnika Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży pana Marcina Brzychcego.

Naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Marcin Brzychcy:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałem odnieść się do pytania pani poseł Marczułajtis dotyczącego działań na podstawowym poziomie upowszechniania ukierunkowanego na sporty zimowe. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. W materiale, który państwu przekazaliśmy opisane są działania realizowane na tym poziomie. Wynikają one z zadań Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Jednym z nich jest wsparcie dla zajęć sportowych ukierunkowanych na upowszechnianie sportów zimowych. To dzieje się od kilku lat. Troszeczkę statystyki – od 2018 roku do roku ubiegłego ponad 85 tys. dzieci i młodzieży skorzystało z takiej oferty. Łącznie przeznaczyliśmy na to ponad 15 mln zł. Trzeba podkreślić, że w ramach tego zadania o wsparcie mogą aplikować zarówno organizacje pozarządowe, jak i jednostki samorządu terytorialnego. Rozumiem, że pani poseł miała na myśli program autorski, który był realizowany we wspomnianym przez panią okresie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w ramach tego działania takie zadania

mogły uzyskać wsparcie. Jak wspomniałem, o dofinansowanie mogą się również ubiegać samorządy. Wsparcie jest na poziomie do 50% wartości projektu, jeśli chodzi o propozycje samorządowe. Organizacje samorządowe mogą ubiegać się o wsparcie w zakresie 80% wartości projektu. Jeśli chodzi o te działania, one już są realizowane.

Chciałbym nawiązać jeszcze do jednej rzeczy, która związana jest z działaniami, które realizują pzs. To istotne, że stworzyliśmy ramy, w których mogą poruszać się pzs, mając możliwość upowszechniania swoich sportów. Mamy troszeczkę więcej środków niż w roku ubiegłym – to 30 mln zł na projekty skierowane do pzs. W ramach tych projektów powinny być realizowane działania na najniższym poziomie, czyli w zakresie upowszechniania. Taką możliwość stworzyliśmy dla pzs. Niezależnie od tego jest możliwość ubiegania się o dotacje w ramach Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, na pytania, na które nie odpowiedzieliśmy dziś, w stosownym czasie prześlemy odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za ustosunkowanie się do zadanych pytań, panie ministrze. Oddam głos jeszcze panu prezesowi, bo wiem, że się zgłaszał. Rzeczywiście rozmowa z samorządem warszawskim jest kluczowa. Pan dyrektor mówił, że pewne rozmowy były, ale potem utknęły. Jeśli jest jakiś problem, to jako Komisja możemy pomóc w takich rozmowach. Znając pana ministra Bortniczuka, czy obecnego tu pana Guta-Mostowego, jeśli chodzi o dobre kontakty z panem prezydentem Rafałem Trzaskowskim, na pewno problemów nie będzie. Szanowni państwo, to bardzo potrzebna inwestycja. Stracimy kolejne lata i igrzyska. Nie powinniśmy zwlekać. Jeśli myślimy o poważnym przedsięwzięciu szkoleniowym, które może objąć dziesiątki czy setki utalentowanych dzieciaków, jak mówił pan poseł Matuszewski, musimy dać szansę spróbować każdemu, kto chciałby spróbować, a potem wiele będzie zależało od trenerów. Myślę, że Warszawa, biorąc pod uwagę to, ile obiektów mamy w skali kraju, jeśli chodzi o tory lodowe, to gigantyczna przestrzeń, którą powinniśmy umieć zagospodarować. Jak mówił pan dyrektor, jeśli koszt inwestycji jest mniej więcej na poziomie 15 mln zł, jeśli chodzi o poważne lodowisko, z małą funkcją widowni, do rozważenia jest wprowadzenie z automatu 50% dofinansowania. Jeśli to dotyczy większych miejscowości, to one mają wskaźnik G na takim poziomie, mogą aplikować tylko o 33% dofinansowania, chyba że to inwestycja strategiczna. Gdybyśmy zrobili taką inwestycję na zasadzie pierwszego lodowiska całorocznego w województwie, na poziomie 70%, moglibyśmy to potraktować jako inwestycję w przyszłość. Myślę, że warto się nad tym pochylić. Tyle z mojej strony. Oddałbym jeszcze głos prezesowi związku łyżwiarstwa figurowego na zakończenie naszego dzisiejszego spotkania. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu PZŁF Jacek Tascher:

Bardzo proszę, panie prezesie. Odniosę się do tego, co państwo powiedzieli, zaczynając od pani poseł Niemczyk. Lodowiska profesjonalne, jak powiedział pan dyrektor Żyłowski, powinny pracować przez 12 miesięcy w roku, a przynajmniej 11 miesięcy, ze względu na sport wyczynowy. Te, które teraz się wyposaża w nowoczesne maszynownie i systemy chłodzenia mogą pracować bez problemów przez 11-12 miesięcy. Z tego powodu funkcja rolkowiska raczej się w to nie wkomponuje, ale nie jestem przeciwko rolkom, bo szereg osób z mojego środowiska jest bardzo zaangażowanych w profesjonalne rolki. Rolkowiska potrzebują też specjalnego podłoża, które jest rozkładane. Wiem, że takie jest w Hali Retkinia w Łodzi, bo mój klub ma tam oddział. To trzeba jednak rozłożyć, a potem złożyć. Dobrze by było, aby rolki też miały miejsce, aby ten ciekawy sposób spędzania czasu i sport mogły się rozwijać.

Nie będę zagłębiał się w sprawy dyskryminacji i oczywiście prześlemy odpowiedzi, ale mogę powiedzieć, że moja dyscyplina jest bardzo sfeminizowana. Jako mężczyzna jestem w mniejszości. Nie mamy z tym żadnych problemów. Sprawy, które wychodzą poza te ramy traktujemy z pełną powagą i odpowiemy na te pytania.

Jeśli chodzi o upowszechnianie, o czym mówili państwo, pan dyrektor, pani poseł Marczułajtis, od 4 lat realizujemy ministerialny program upowszechniania „Chodź

na łyżwy”. Realizujemy go konsekwentnie, również przy wsparciu PGE – Polskiej Grupy Energetycznej. W tegorocznym sezonie widzimy skokowe efekty tej pracy od lat, co dodało nam rozpędu. Do tego potrzebne są działania na poziomie samorządów. Na przykładzie Dębicy, w której bywam, która nie jest dużym miastem powiatowym, gdzie jest kompleks sportowy, dwie kryte pływalnie, niedawno wyremontowano sztuczne kryte lodowisko o jeszcze lepszych parametrach. W tym miejscu, gdzie jest wsparcie gminy i samorządu zainteresowanie jest ogromne. To małe miasto, a grupy dzieciaków, które uczą się jeździć na łyżwach i powiększają tę rzeszę ludzi nie tylko zainteresowanych siedzeniem przed telewizorem i kibicowaniem, ale tych, którzy poczuli ten fajny sposób spędzania czasu i aktywności, pokazują niesamowite zjawisko.

O tym, co jest w Warszawie już państwo powiedzieli. Jedno lodowisko na dwumilionową aglomerację powoduje, że jest to napakowane po sufit. Programy upowszechniania są niezwykle ważne, powiększają bazę ludzi zainteresowanych. To wiąże się oczywiście z infrastrukturą sportową. Ci ludzie, którzy są zainteresowani, muszą mieć gdzie przychodzić. Sam mieszkam w Warszawie, za Lasem Kabackim. Bardzo często bywam na Torwarze, ale na to lodowisko mam około 15 km. Nie możemy od wszystkich wymagać, aby byli bohaterami, ale muszą mieć obiekty zdecydowanie bliżej, na których mogą się realizować. Gorąco namawiam, jak też państwo wspominali, aby budować pełnowymiarowe obiekty 30x60 m, kryte, treningowe hale, z infrastrukturą wokół lodowiska, z szatniami i wszystkim, co potrzebne, z małymi trybunami. Ten wymiar jest wymagany dla łyżwiarstwa figurowego, hokeja na lodzie i short tracku. Jednocześnie na takim lodowisku można robić ślizgawki publiczne, imprezy samorządowe, imprezy dla firm. Ci, którzy znają się na lodowiskach przyznają mi rację. Lodowisko, jeśli zmniejsza się o określony metraż, to liczba osób, które mogą z niego korzystać zmniejsza się skokowo. Na ślizgawce zawsze środek jest niewykorzystany. Gdy będziemy mieli normalne lodowisko, to więcej ludzi przyjdzie na ślizgawkę i z tego skorzysta. Do tego serdecznie i gorąco namawiam. Dziękuję bardzo za poświęcony dziś temu czas.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To my bardzo dziękujemy, bo tego typu rozmowy mają doprowadzać do jakiś wniosków i nowych projektów, które mają być realizowane. Myślę, że to rzecz absolutnie kluczowa. Pan poseł Matuszewski jeszcze prosił o głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chcę jak najbardziej poprzeć pana prezesa. Lodowiska 30x60 m to podstawa. To wymiary potrzebne do uprawiania wspomnianych dyscyplin. Oczywiście, jak w Zgierzu, powstaje lodowisko 30x60 m, a obok, niedaleko na osiedlu, jest lodowisko 20x40 m pod tak zwaną plandeką. Takie lodowiska też na pewno są potrzebne, bo funkcjonują zimą, a wiosną, latem i jesienią można jeździć na rolkach. Tam są bandy, profesjonalnie jest wszystko. Trzeba iść w dwóch kierunkach. Panie ministrze, myślałem o tym, ale rzeczywiście może warto wprowadzić jakąś lepszą punktację na zachętę dla miast, aby aplikacja o lodowisko była łatwiejsza. Może to zachęci samorządy do składania większej liczby wniosków. Z materiałów wynika, że nie ma za dużo chętnych i jest to na umiarkowanym poziomie. Ministerstwo napisało, że stara się odrzucać jak najmniej wniosków, bo chcecie, aby lodowiska były, ale samorządy jakoś słabiej się garną. Może lepiej spróbować dawać trochę większe dofinansowanie na te lodowiska. Wtedy będą chętni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, gdy będzie otwarcie lodowiska w Zgierzu może warto zrobić wyjazdowe posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zaprosić samorządowców i przedstawicieli ministerstwa i rzeczywiście poświęcić to stricte dedykowanej tematyce związanej z rozwojem infrastruktury sportów lodowych, szczególnie lodowisk o wspomnianych wymiarach. W pełni się zgadzam – jeśli jest specjalnie dedykowany projekt, jak teraz dla hal, pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią przykrytych balonem czy np. „Tenisowa Polska”, dla infrastruktury tenisowej – z perspektywy czasu warto stworzyć specjalnie dedykowany, oczywiście z ograniczonymi środkami, program poświęcony budowie takich lodowisk. Na pewno jako Komisja pochylimy

się nad tym tematem. Nie wiem, kiedy jest planowane otwarcie lodowiska, panie przewodniczący?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeśli nie dojdzie do jakiegoś nieszczęścia, to w tym roku. To szósty etap – budowany jest cały kompleks, wraz z balonem pneumatycznym nad boiskiem piłkarskim, które również ma być gotowe w tym roku. Oprócz tego jest tam szereg boisk, nowa hala i warto tam rzeczywiście pojechać.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Myślę, że wyprawa studyjna, gdzie moglibyśmy też zapytać o koszty utrzymania, to coś, nad czym warto się pochylić.

Szanowni państwo, dziś przedstawiono wiele cennych uwag merytorycznych. Nie ukrywam, że będziemy sprawdzali, dlaczego przedstawiciele łyżwiarstwa i hokeja nie są dziś uczestnikami posiedzenia Komisji. Wyjaśnimy to, bo razem powinniśmy dyskutować jak, jako Komisja i ministerstwo, które jest odpowiedzialne za finansowanie tego typu infrastruktury, możemy pomóc, co możemy zrobić, aby było lepiej. Po to organizujemy takie spotkania.

Panie ministrze, mam nadzieję, że dojdzie do takich rozmów z władzami Warszawy. Wiadomo, że teraz czas jest ciężki i to pewnie nie ten moment, ale warto usiąść do takich rozmów przed projektowaniem budżetu na rok 2023. To poważne inwestycje i przedsięwzięcia, także dla budżetu samorządu. Warto w tym roku przeprowadzić poważne i konstruktywne rozmowy.

Szanowni państwo, stwierdzam że na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia Komisji. Bardzo dziękuję panu ministrowi i zaproszonym gościom oraz parlamentarzystom. Zamykam posiedzenie Komisji.